

EXPRESS

NIEDZIELNY ILUSTROWANY



Rok VIII | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 28-go WRZEŚNIA 1930 R. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 270

Pełna tabela wygranych
na str. 5-ej.



B. poseł WOJCIECH KORFANTY, areztowany pod zarzutem przestępstw kryminalnych i politycznych.

Po wywiadzie z Marszałkiem Piłsudskim Korzysne wrażenie zagranicą. — Nie będzie więcej budżetów bez- deficytowych i „gażowych”

Warszawa, 28 września
Udzielony wczoraj przez p. Marszałka Piłsudskiego wywiad prasowy wywarł w kołach gospodarczych i politycznych BARDZO DOBRE WRAŻENIE, KTÓRE NIE UJDZIE TEŻ UWAGI ZAGRANICY.

Głównym walorem wywiadu jest silne zaakcentowanie, że rząd skończy NIE TYLKO Z BUDŻETAMI DEFICYTOWEMI, JAWNEMI, ALE I TAKIEMI, GDZIE DEFICYT JEST UKRYTY POD WPLYWAMI POŻYCZKOWEMI.

Zapowiedź budżetów bezdeficytowych, to jest takich, które zaczyna się układać od strony dochodów skarbowych oceniana jest korzystnie z punktu widzenia naszych zdolności kredytowych obecnie i na przyszłość.

Z właściwą Mu trzeźwością, Marszałek Piłsudski krytykuje też zwyczaj dawno i głęboko u nas zakorzeniony, UCHWAŁANIA PODATKÓW, KTÓRE SA PONAD SIŁY SPOŁECZEŃSTWA I PRELIMINOWANE Z NICH SUMY NIE WPLYWAJĄ W PRAKTYCE DO KAS SKARBOWYCH.

UNIKAJĄC WSZELKIEJ DEMAGOGII, tak zwykłej w dzisiejszym czasie przedwyborczym, Marszałek wspomina również o niedopuszczalnej praktyce „BUDŻETÓW GAŻOWYCH” T. J. TAKICH, KTÓRE BĘDĄ ZJEDZONE PRZEZ PODWYŻKI URZĘDNICZE Z POŻYCZEK ZAGRANICZNYCH.

Wszystkie te zasady są oczywiście zgodne z elementarnymi wymogami gospodarczymi i nie mogą być inaczej oceniane przez sfery finansowe i gospodarcze całej Europy, aniżeli wysoce dodatnio.

Korespondenci wszystkich wielkich

pism zagranicznych osiedli w Warszawie nadali wczoraj w nocy OBSZERNE WYCIĄGI z wywiadu z Marszałkiem do swych redakcji w stolicach Europy, zaopatrując słowa Marszałka W POCHLEBNE KOMENTARZE.

Jedynym akcentem w wywiadzie są słowa, dotyczące b. posłów sejmowych. Najbardziej interesująca jest odpowiedź,

iż B. POSŁOWIE, KTÓRZY KORZY-
STALI Z URLOPÓW, JAKO URZĘDNI-
CY PAŃSTWOWI, NIE BĘDĄ PO WY-
GAŚNIĘCIU MANDATÓW PRZYJMOWANI Z POWROTEM, LECZ ZOSTANĄ ZWOLNIENI PO OTRZYMANIU JE DNIOWIECZNEJ PENSJI. JEST TO DALSZY CIĄG „OSTREGO KURSU” WOBEC BYŁYCH POSŁÓW.

Były czekista demaskuje G.P.U. centralę sowieckiego szpiegostwa i kuźnię prowokacji

Bruksela, 27 września.
Były kierownik ekspozytury G.P.U. w Konstantynopolu Agabekow, który zbiegł do Paryża, a następnie wysiedlony został do Belgii, rozpoczął ogłaszanie rewelacji na nieporuszany dotychczas temat

wewnętrznej organizacji G. P. U.
Agabekow pisze, że liczba osób, zatrudnionych w centrali G.P.U. w Moskwie wynosi 2500 osób.

Na czele G.P.U. stoi Mienżyński, nie cieszy się on jednak wielkim autorytetem, ustawicznie choruje, a właściwym

kierownikiem jest Jagoda, który dla zapewnienia sobie poparcia i przyjaźni Mienżyńskiego urządził w gmachu G. P. U.

niebawale orgie.
G.P.U. dzieli się na szereg wydziałów. Wydział wywiadowczy prowadzi walkę z wywiadem zagranicznym i kontrrewolucją. Do kompetencji tego wydziału, kierowanego przez Olskiego należy również szpiegowanie dyplomacji cudzoziemskiej w Moskwie.

Wydział gospodarczy, kierowany przez Prokofiewa, prowadzi walkę ze

szpiegostwem gospodarczym, rozciąga kontrolę nad całokształtem życia handlowego, finansowego i gospodarczego.

Wydział gospodarczy, kierowany pod kierownictwem Aleksiejewa zajmuje się kontrolą nad nastrojami ludności w Sowietach i

kontroluje wszelką korespondencję z zagranicy, oraz opracowuje referaty dla Politbura.

Specjalna sekcja tego wydziału zajmuje się fałszowaniem dokumentów.

Do kompetencji wydziału administracyjnego należy wykonywanie ekzekucyj z wyroków G.P.U. Egzekucje te dokonywane są w specjalnie urządzonych lokalach w piwnicach centralnego gmachu G.P.U. w Moskwie na Łubiance.

Chasydzy z góry Kalwarji za blokiem ogólno-żydowskim lojalnym wobec rządu

Warszawa, 28 września.
Z okazji Nowego Roku żydowskiego odbył się w Górze Kalwarji wielki zjazd ortodoksyjnych żydów, którzy pragnęli złożyć życzenia reb Alterowi.

Wieczorem reb Alter zaprosił na naradę obecnych w Górze Kalwarji najznakomitszych swych gości z rozma-

tych miast i miasteczek Polski.

Narada trwała przez całą noc. Obecni notabie chasydzy opowiedzieli się za ogólno-żydowskim blokiem, któryby stał na lojalnym stanowisku wobec rządu Marszałka Piłsudskiego.

Z bloku tego wedle opinii chasydów winni być wylączeni sjonisi.

Sjonisi wedle opinii ortodoksów nie zachowują w dostatecznej mierze przepisów religij żydowskiej, stanowią element heretycki.

Reb Alter całkowicie zaakceptował stanowisko zebranych u siebie przedstawicieli ludności żydowskiej.

Nowy atak dumpingowy na Anglię Po pszenicy — owoce

Londyn, 27 września.

Od pewnego czasu, obok dumpingu mąki sowieckiej, zwłaszcza pszennej i pszenicy stwierdzono na rynkach angielskich inwazję owoców sowieckich i innych kontynentalnych.

Celem zapobiegnięcia dalszym spuszczeniem powodów nym przez dumping, w Glasgow zwołano nadzwyczajne zebranie przedstawicieli Szkockiego związku hodowców oraz handlu i przemysłu owocowego. Na wniosek przewodniczącego powzięto rezolucję domagającą się od rządu ograniczeń wwozowych lub podniesienia opłat taryfowych od owoców zagranicznych.

Inny mówca, p. Dudley Howell przedstawił Związków w Lanarkshire, oświadczył że wskutek napływu owoców obcych ceny owoców angielskich spad-

ły do poziomu rujnującego tę gałęź przemysłu i handlu.

Teror faszystowski w Pradze zlikwidowany przez policję

Praga, 28 września.

Wieczór wczorajszy przeminął bez poważniejszych wypadków dzięki specjalnym zarządzeniom policyjnym. Stronnictwo socjalistów narodowych, które wczoraj było przedmiotem wrogich demonstracji, zorganizowało wielki meeting, na którym dwóch mówców wypowiedziało się przeciwko terroryzmowi faszystowskiemu, podkreślając konieczność utrzymania pokoju.

Niewielka grupa komunistów, która

usiłowała zamącić spokój w czasie meetingu, zresztą bez rezultatów, rozproszona została przez policję. Cofając się komuniści próbowali demonstrować przed domem ludowym, lecz próba ta została szybko udaremniona przez grupę robotników socjaldemokratów.

Niewielkie zgromadzenia młodych ludzi na placu Św. Wacława, który stanowi punkt wyjścia dla demonstrantów, rozpraszane były niezwłocznie po uformowaniu.

Znow rozłam wśród przywódców komunizmu

Moskwa, 28 września.

W łonie sowieckiej partii komunistycznej ponownie nastąpił poważny rozłam.

Na czele opozycjonistów, domagających się zaniechania dalszego rujnowania wsi stoją Rykow, Krupskaja, Woroszyłow, a nawet Mikołaj. Walka narazie toczy się w Kremlu i nie ujawnia się nazewnątrz.

Najwybitniejszą rolę w nowej opozycji sowieckiej gra Woroszyłow. Uczestnicząc ostatnio w manewrach armji czerwonej miał możność przekonania się o sibiście o jej nastroju, a raczej jej głębokim niezadowoleniu z rządów obecnych.

Ropa naftowa w Hannoverze

Berlin, 28 września.

W środkowych Niemczech w pobliżu Hannoveru, gdzie od lat prowadzone są wiercenia, natrafiono wreszcie na polach Rienhagen na pokład ropy.

Wybuchy są tak silne, że na godzinę wypływa z otworu wiertniczego 16 ton ropy i wielka ilość gazów. W pierwszym dniu wypłynęło samoczynnie 400 ton ropy naftowej.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
SPLENDID

Dziś i dni następnych! Drugi przebój naszego sezonu. Pierwsza Europejska Dźwiękowa OPERETKA wytw. „UFA”

Walc Miłości

Udział biorą niezrównana para kochanków
LILIANA HARWEY
która poraz pierwszy przemówi do nas z ekr.
WILLI FRITSCH
ulubieniec publiczności

oraz znakomite siły operetkowe niezrównane:
GEORG ALEKSANDER, HANS JUNKERMAN
Bogata wyst. — Szampański humor. — Szlagierowe piosenki. Między innymi wykonane będą ostatnie przeboje: 1) „Walc Miłości”, odśpiewany i odtańczony przez Lilianę Harwey i Willi Fritscha. 2) „Ty jesteś najładniejszą dziewczyną”, odśpiewany przez Georga Aleksandra i Willi Fritscha. 3) „Bobby — galop”, ostatni szlagier amerykański wykonany przez cały zespół. 4) „Wesoły Foxtrott”, odtańczony przez balet z udziałem Liliany Harwey i Willi Fritscha.

Początek w dni powszenno o godz. 6, 8 i 10 wiecz., w soboty i niedziele o g. 4, 6, 8 i 10 w. Passe-partout i bilety ulgowe nieważne do odwołania.

Teatr Rewji „Dobry Wieczór” Teatr Rewji

W specjalnie przebudowanym lokalu kinoteatru „Bałka”, Franciszkańska 31a róg Brzezińskiej, tel. 181-21. Dojazd tramwajami 1, 6, 14.

Dziś i dni następnych!

Z FRANCISZKAŃSKIEJ NA KOPERNIKA

Wielka barwna i wesoła przeprowadzka w 2-eh cześciach i 18 obrazach pióra: Toma, Hemara, Bolskiego, Własta, Jastrzębca, Stacha i innych. W programie: Najnowsze szlagiery scen stolicy. Skoczne, inscenizacje, numery solowe atrakcyjne, balet, chóry itp. z udziałem Stefana Laskowskiego, Aleksandra Kona w roli konferansjera, oraz nowo zaangażowanych artystów scen Warszawskiej i zagranicy.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30 w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5.30, 7.30 i 9.30.

Przedprzedaż biletów w „Reklamie Polskiej”, Piotrkowska 101 od 11 do 4 po poł. tel. 126-89.

Przed użyciem Po użyciu



Prawdziwem ukojeniem dla cierpiących na nerwy

jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn powstania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia wysyłam zupełnie bezpłatnie każdemu, kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą o tem, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrętyne, sumienne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, ktokolwiek należy do

licznego zastępu chorych na nerwy

każdy kto cierpi na rozłargnienie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenie żołądka, przewrażliwienie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała, lub też na inne liczne objawy, ten

powinien otrzymać moją kojącą książeczkę!

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz pewność iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

Ernst Pasternack, Berlin S. O Michaelkirchplatz Nr. 13 Oddział 348.

BIADA NAM! RATUNKU!



1 dolara za każdą żywą pluskwę

znalezioną po przeprowadzeniu dezynfekcji preparatem „FUMIGATORE CIMEX”, przy zastosowaniu się do sposobów użycia. Wypłacimy natychmiast „FUMIGATORE CIMEX” jest świecą dezynfekcyjną, tępiącą radykalnie w ciągu 5 godzin wszelkie insekty (pluskwy, wszy, mole, karaluchy) i mikroby chorobotwórcze. Posiadamy pochwalne orzeczenia rozlicznych instytucji rządowych i komunalnych:

ZAKŁADY CHEMICZNO-DEZYNFEKCYJNE „SALVATOR”, Katowice.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

ZASTĘPSTWO: Inż. Juljusz Hamer i S-ka, Łódź, 6-go Sierpnia № 1. Tel. 188-58

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), J. Zundelawicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trwakowska (Brzezińska 56).

Tylko kilka dni dzieli nas od rewelacyjnej premiery w dźwiękowym T. S. „CASINO”

„BIAŁA TALU”

szalony romans dalekiej północy gdzie na tle walk dwóch ras, kocha, cierpi ginie wreszcie wśród ruszających lodów biała kobieta

POWIEŚĆ SENSACYJNO-EROTYCZNA.

Kajdany Zmysłów

NAPISAŁ DLA EXPRESSU JANUSZ BUCZYŃSKI.

— O, nie... Pamiętam o wszystkim doskonale... Po tym liście wwiechałem do Gdańska... Chciałem się przedostać zagranicę, lecz nie udało mi się... Pewnego dnia spotkałem dawnego przyjaciela, który zaciągnął mnie do kasyna... Ostatnie 10 guldenów rzuciłem na stół... Powiodło mi się... Zgrałem całą setkę... Cisnąłem 50 guldenów... Znowu wygrałem... To mnie oszołomiło... Grałem całą noc... Wyszedłem z kasyna, mając w kieszeni blisko 5 tysięcy guldenów... Czulem się jak hrabia... Następnego dnia znowu wygrałem... Zacząłem szukać „odpowiedniego” zajęcia... Nadszedł się współnik... Wziąłem się do handlu...

— Czemu?...
— ...Kokaina... Z początku szło nie źle... Zarabiał się grubo... Aż pewnego dnia policja wpadła na nasz trop... Trzeba się było ratować... Cały towar djabli wzięli... Ale nas nie złapali... Miałem wtedy przy sobie zaledwie kilka set złotych... Wkrótce nie było z czego żyć... No, i...

Urwał nagie. Wanda już o nic więcej nie pytała. Rozumiała jaką drogą potoczył się dalszy los Andrzeja. Przez chwilę trwało przykre milczenie.

— Może jeszcze filiżaneczkę?... — za pytała, odkrecając kranik maszyny.

— Dziękuję... No, a cóż u ciebie słycha?... Domyślałam się... — dodał po sekundzie. — Ale nie znam szczegółów... — Nie trudno się domyśleć, mój drogi... — odparła niechętnie. — Ale cóż

miałam robić?... Nie miałam innego wyjścia... Zostawiłam mnie niemal na bruku... Musiałam ratować swą egzystencję... Zainteresował się mną Harcz, no, i...

W tej chwili zaterkotał telefon. Zdjęła słuchawkę.

— Ach, to pan... Dzień dobry... Dziękuję... Dziś wieczorem w operze?... Może będzie... Jeśli pan zechce się pofatygować, proszę bardzo... Dowidzenia...

Odłożyła słuchawkę i wróciła do stolika.

— Może jesteś zajęta?... — zapytał Andrzej, czując się ciągle jeszcze mocno skrepowanym.

— Ależ nie, mój drogi... Dzwonił jakiś książę gruziński... Zamęcza mnie swą natarczywością... Chce się koniecznie wybrać ze mną dziś do opery... Musiałam mu przyrzec, choć właściwie umówiłam się już na dziś wieczór z kilku artystami... Czy uwierzysz, że od tygodnia nie mogę się porządnie wyspać?... Co noc jakieś bale, przyjęcia, wizyty... To strasznie męczy...

— Pragnęłaś przecież takiego życia... Powinnaś się czuć jak w swoim żywiole...

— Tak, kiedyś marzyłam o takim życiu... Wydawało mi się pięknym i po ciągającym — odparła nieco smutnym głosem. — Ale... eh, wole o tem nie mówić...

Ktoś zapukał do drzwi.

— Proszę wejść...

Na progu stanęła pokojówka z koszem kwiatów.

— Czy jak zwykle do sypialni, proszę pani? — zapytała.

— Tak, tak... — odparła Wanda, nie zaglądając nawet do przyklepionej wizytówki.

Andrzej nie mógł tego zrozumieć.

— Czy wcale cię nie obchodzi, kto cię tak adoruje?... — zapytał po odejściu pokojówki.

— Mój drogi, czy to nie wszystko jedno?... Pewnie znowu jakiś trzęsący się bankier lub żółtodziób, którego olśnily moje nogi... Wiem zgóry czego chce i czem to się skończy...

— Więc jesteś niezbyt szczęśliwa mimo tego przepychu?...
— Szczęśliwa?... Nie zasnęłam jeszcze szczęścia w mem życiu, więc nie wiem nawet co to słowo znaczy... W tem właśnie tkwi to wielkie nieporozumienie... Wszystkim się zdaje, że powinienem szaleć z radości... Wiem, że jestem piękna, że cieszę się wielkim powodzeniem, że mogę mieć u swych stóp gruzińskiego księcia i najprzystojniejszych kochanków, że nie brak mi pieniędzy, że Harcz kocha mnie — wprawdzie po swojemu — ale przecież kocha... Mimo to źle się czuję w tem otoczeniu mężczyzn, szukających w każdej kobiecie tylko zaspokojenia chwilowego szału, szybko przemijającej namiętności... W snach wymarzyłam sobie inne życie... Tęskniłam do cichego domowego ogniska, do dostatku, do miłości jednego — jedyne go mężczyzny... Stało się inaczej... I dla tego nieraz ogarnia mnie taka wielka złość, że spaliłabym wszystko dokoła... Wtedy mszcze się na byle kim, bez powodu... Zadaje tym głupcom najbardziej wyrafinowane tortury, a ich dzikie meczarnie sprawiają mi niewysłowioną rozkosz... Czy sądzisz, że pojadę z tym gruzinem do gabinetu restauracyjnego i oddam mu się za flaszkę szampańca?... Napewno tak myślisz jak zresztą wielu innych... O, nie... Mogę być dla niego bardzo łaskawa, mogę słuchać całymi godzinami jego słodkich słów o miłości, ale... potrafię pokazać swe pazury w odpowiedniej chwili...

— Jak tyś się zmieniła, Wando, jak tyś się ogromnie zmieniła!

— Tak, tak, mój drogi... I ja siebie czasem nie poznaję... Ale wina za to co się dzieje nie szukaj we mnie... Czynie to, czego życie ode mnie wymaga... Mogłabym wprawdzie inaczej postąpić, mogłaby zmostać na bruku, ale kto wie, czy wtedy nie byłoby ze mną gorzej... Wolałam wybrać tę drogę...

— Czy Harcz wie o twoich...no, jakże to powiedzieć... o twem powodzeniu?...
— Nie ukrywam przed nim niczego... Nie odważy mi się nic powiedzieć, nie bój się, bo wie, że jutro mogłabym mieć stu takich kochanków, jak on...

Zapaliła papierosa i oparła się o ściankę fotelu.

Andrzej spojrzał ukradkiem na jej twarz i teraz dopiero zauważył jakieś obce rysy na jej obliczu. To już nie była dawna Wanda, skromna dziewczyna z Łodzi, piastunka dzieci, przyszła kapłanka domowego ogniska. Przed nim siedziała teraz jedna z tych eleganckich kokot, które całe życie mają już za sobą, a przed sobą nicość i pustkę...

— Już pójdę... — rzekł, podnosząc się z wygodnego fotelika.

— Dokąd chcesz iść... Zostań... Przy tobie czuję się dawna, małą dziewczynką z Łodzi i tak mi dobrze...

— Umówiłaś się... Musisz się jeszcze przebrać, wypocząć...

— Niech cię to nie obchodzi... Mogę nie pójść... Przyjdzie do mnie...

Za oknami zapadał już zmrok, w przeciwnym domu migotały już w oknach elektryczne światelka, wieczorny ruch na ulicy wzmagął się znowu, o czem świadczyły coraz głośniejsze odgłosy rozmów i coraz częstsze dźwięki klasofonów.

Wanda nacisnęła maleńki guziczek na stole i w kącie pokoju błysnęło fiołkowe światło wielkiej stojącej lampy. W milczeniu palił papierosy, wsłuchując się w coraz szybsze tętno wielkomięskiego gwaru.

Nagle Andrzej uniósł się na swem krześle i przysunął się do niej.

(d c n)



Dziś spotkanie o puchar Europy środkowej dla amatorów

W dniu dzisiejszym odbędzie się przedostatni mecz o puchar amatorski środkowej Europy Węgry — Czechosłowacja. Ostatni mecz odbędzie się 26.10 w Pradze pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Polska ma już bez względu na wyniki obu tych meczów, pierwsze miejsce zapewnione.

10-ciu najlepszych tenisistów świata

Znany teoretyk tenisowy, p. Myers, ogłosił ostatnią swą doroczną listę najlepszych tenisistów na r. 1930: 1) Cochet (Francja), 2) Tilden (USA), 3) Borotra (Francja), 4) Doeg (USA), 5) Shields (USA), 6) Allison (USA), 7) Lott (USA), 8) Korpurgo (Italia), 9) Bosaus (Francja), 10) Austin (Anglia).

Międzyklubowy wyścig kolarski

W dniu dzisiejszym organizuje K. P. Zjednoczone na szosie warszawskiej ze startem w Krzywiu międzyklubowe wyścigi kolarskie. Wyścig podzielony został na trzy części: 1) 50 km. dostępny wyłącznie dla zawodników zrzeszonych; 2) 30 km. dostępny dla wszystkich zawodników; 3) bieg turystyczny zamknięty, wyłącznie dla zawodników K. P. Zjednoczone. Start o godzinie 9-ej rano.

Ostateczny skład Warszawy na mecz z Łodzią

Ostateczny skład reprezentacji stolicy na zawody z Łodzią o puchar „Republiki” przedstawia się następująco: Domański, Miączyński, Ziemiński, Szaller, Cebulak, Nowakowski, Wypijewski, Nawrot, Przędziński, Pazurek, Jozyski. Jak widzimy skład reprezentacji stolicy oparty jest na graczach drużyny Legii.

Nową motocyklistkę pozyskał Union

W ostatnich czasach notujemy kolosalne zainteresowanie płci słabej, ale pięknej sportami motorowymi.

Liczymy w Polsce setki automobilistek (nie brak i w Łodzi mistrzyni kierownicy), pilotek, rok rocznie organizuje się raid pań (w r. b. odbędzie się on w dn. 27—29 b. m.) — zastępy sportsmanki rosną.

Również i do motocyklu zabrały się ostatnio nasze panie. Sekcja motocyklowa „Unionu” do niedawna miała jedynaczkę w osobie panny Lizy Neuman, która uczestniczyła niemal że we wszystkich poważniejszych imprezach, zbierając nagrody za pełnowartościowe wyścizny.

W ostatnich dniach, jedynaczkę „Unionu” przybyła siostrzyca w osobie obiecującej motocyklistki panny Eli Goldberżanki, której chrzest bojowy wypadł doskonale.

Nową motorzystkę łódzka witamy jaknajserdeczniej.

Echa dnia sportu Makkabi pabjanickiej

W sobotę, dnia 20 września r. b. w sali p. Hegenbartowej odbyły się finałowe zawody w ping-pongu (przerwanym w dn. 13.9 z powodu późnej pory) które zakończyły się pełnym sukcesem Makkabi, pierwsze miejsce zdobył młody Lebach (Makkabi) wyeleminując najgroźniejszego pretendenta do tytułu Lasta (Makkabi), drugie miejsce zajął Tawski (Kruscheender) i trzecie Post również z Kruscheender.

W meczu drużynowym mistrz Pabjanic Kruscheender uległ Makkabi w stos. 6:4.

Sukces polskich robotników na zawodach lekkoatletycznych w Gdańsku

W ub. niedzielę bawiła w Gdańsku lekkoatletyczna robotnicza reprezentacja Warszawy, która rozegrała mecz z reprezentacją robotniczą gdańskiego okręgu, zakończony drużogocem zwycięstwem drużyny warszawskiej. Zajęła ona prawie we wszystkich konkurencjach pierwsze trzy miejsca. Na osłabienie wyników wpłynęły fatalne warunki atmosferyczne i terenowe. Notujemy poniżej wyniki zawodów:

100 mtr.: 1) Orzeł — 11.6, 2) Śliwiński, 3) Chabiera (wszyscy z Warszawy).

200 mtr.: 1) Rusek — 24.5, 2) Orzeł 3) Chabiera (wszyscy z Warszawy).

800 mtr.: 1) Tarnowski (Warszawa) — 2:14.1, 2) Goetz (Gdańsk) — 2:5.5 s. 3000 mtr.: 1) Filbrandt (Gd.) — 9:54.5, 2) Angel (Sopoty), 3) Tarnowski (W-wa).

W dal: 1) Rusek — 619, przed Chabierą i Śliwińskim po 617 (wszyscy z Warszawy).

W wyż: 1) Melich (Warsz.) — 165, przed Lietzau i Wohlerem (Gd.) — 151.

Dysk: 1) Karsch (Gdańsk) — 33.34 przed Orłem (Warsz.) — 31.12.

Oszczep: 1) Karsch — 39.61. Polacy nie startowali.

Kula: 1) Weber (Gd.) — 10,36 mtr. Polacy nie startowali. Kula oburącz: 1) Krey (Gdańsk) — 18,14. Rzut młotem: 1) Krey — 31.07.

Sztafeta 4x100 mtr.: 1) Warszawa w czasie 45,5 (rekord robotniczy), 2) Gdańsk — 50,1 sek.

Sztafeta olimpijska (800—200 — 200 — 400): 1) Warszawa — 4:04.2, przed Gdańskiem — 4:14.1.

W konkurencjach kobiecych wyniki były następujące: 100 mtr.: 1) Kasten (Gdańsk) — 14.1, 2) Wencłówna (Warszawa), 3) Chabierówna (Warsz.).

W dal: 1) Wencłówna (W) — 474 (nowy rek. rob.), 2) Kasten (G.) — 440, 3) Chabierówna (W.).

W wyż: 1) Kasten (G.) — 129, 2) Wencłówna (W.) — 126.

Dysk: 1) Wencłówna (W.) — 20.70, 2) Sawicka (W.) — 19.40, 3) Poerschke (G.). Dysk ciężki półkiłowy.

Kula (5 kg.): 1) Sawicka (W.) — 7.17 przed Hallman (G.) — 655.

Mała olimpijska sztafeta (100 — 50 — 50 — 100): 1) Gdańsk — 58.6. Warszawa zajęła trzecie miejsce — 61.4.

Warto zaznaczyć, że przez cały czas zawodów na stadionie wisiał polski sztandar o barwach państwowych.

Polski Związek Narciarski rozpoczął już prace przygotowawcze

Z dniem 15 września r. b. Zarząd Gł. i sekretariat PZN. rozpoczął normalne funkcjonowanie. Posiedzenia Związku odbywają się w każdy poniedziałek. Adres sekretariatu bez zmiany (Warszawa, ul. Żórawia Nr. 23, m. 5, tel. 404-55. Skróty telegraficzne: „Skipol”).

Ukonstytuowanie się Zarządu i organów PZN; nie mogło dotychczas nastąpić ponieważ pomimo kilkakrotnych listów i depesz Zarząd Główny nie otrzymał od prowadzących protokół walnego Zjazdu Delegatów PZN, pp. Wincentego Zajonca i Trojanowskiego — protokółu Zjazdu, przez co Zarząd pozbawiony jest możności zapoznania się z uchwałami W.Z.D. i ich wykonania. Obecnie Zarząd zwrócił się do swego Delegata p. Romana Loteczki z prośbą o wyjazd do Cieszyna, celem odebrania od p. Zajonca wszelkich notatek z walnego Zjazdu, poczem protokół będzie zestawiony w Warszawie.

Niema meczu bokser- skiego Łódź-G. Śląsk

Przypuszczalnie dojdzie do zerwania stosunków między temi związkami

Jak już donosiliśmy, w pierwszą niedzielę października miały się odbyć międzyokręgowe zawody bokserkie reprezentacji Łodzi i Górnego Śląska.

Mecz miał się odbyć w Katowicach. Niestety, mecz ten nie może dojść do skutku mimo najszczerszych chęci łódzkich władz pięściarskich, a sprawa jaka się z tego wywiąże może się przyczynić do zupełnego zerwania stosunków między oboma związkami. Reprezentacja Łodzi miała bowiem otrzymać za przyjazd do Katowic identyczne warunki, jakie otrzymali ślązacy za przyjazd do Łodzi na wiosnę bieżącego roku, a więc obok zwrotu kosztów podróży pociągiem pośpiesznym, również i bezpłatne mieszkanie. Tymczasem Śląski Związek Bokserski proponuje Łodzi warunki, na które w żaden sposób zgodzić się nie można. Ślązacy proponują, jedynie zwrot kosztów podróży pociągiem... osobowym. To wszvstko!

Przypuszczalnie, sprawa ta znajdzie oddźwięk w Polskim Związku Bokserskim, do którego winien się zwrócić związek łódzki ze skarga.

Nie pozwolimy się lekceważyć, reprezentujemy bowiem niegorszy od ślązaków poziom sportu pięściarskiego.

Na marginesie dyskwalifikacji Petkiewicza

Jak już donosiliśmy, Polski Związek Lekkoatletyczny zdyskwalifikował znakomitego długodystansowca Stanisława Petkiewicza, na przeciąg ośmiu miesięcy za to, że w Brnie na meczu międzypaństwowym Polska — Czechosłowacja wycofał się w biegu na 5 kilometrów.

Petkiewicz biegł na 5 km. zaledwie w dziesięć minut po wygraniu 800 mtr. będąc jeszcze zmęczony, zachodzi więc pytanie kto tu zawinił, czy przypadkiem nie kierownicy PZLA., którzy nie wpłynęli na organizatorów o regulaminową 15 minutową przerwę między konkurencjami.

W tym więc wypadku należałoby raczej zdyskwalifikować kierowników, a nie zawodników. Idąc po tej linii postępowania PZLA. gotowimy niedługo usłyszeć, że ktoś został zdyskwalifikowany za to, że... nie pobił rekordu. Rozumiemy doskonale obowiązek jaki ciąży na zawodniku reprezentacyjnym, ale i ten ma jakieś granice.

Kusociński, któremu Polski Związek Lekkoatletyczny włożył na barki za dużo odpowiedzialności w roku zeszłym, w Rydze na trójmecz bałtyckim, przypłacił to długotrwałą chorobą.

Łódzki okręgowy Związek Kolarski

W dniu 22 września r. b. w lokalu Ł.T.K. przy ul. Podleśnej Nr. 1 odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Komisji Międzyklubowej Kolarskiej w Łodzi, na którym m. in. został jednogłośnie wybrany Komitet Organizacyjny Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego w następującym składzie: A. Thiele (Union), B. Knapski (Ł.T.K.), Z. Krachulec (Ł.K.S.), M. Karpiński (przewodniczący Ł.T.K.), J. Chyliński (T.Z.S.) i St. Wierucki (sekretarz Ł.T.K.). Prace organizacyjne Komitet rozpocznie po oficjalnym zamknięciu sezonu kolarskiego, t. j. w drugiej połowie października r. b.

Odnaki honorowe P.Z.P.N-u.

Od roku jubileuszowego poczynawszy (1930) P.Z.P.N. wydawać będzie corocznie odznaki dla szczególnie zasłużonych graczy i działaczy na niwie piłkarskiej oraz dyplomy dla swych członków bezpośrednio i pośrednio.

Ilość graczy mogących otrzymać odznakę nie jest ograniczona. Ilość działaczy natomiast jest częściowo ograniczona przepisami regulaminu, który również reguluje maksymalną granicę ilości dyplomów.

Odnaki będą trojakiego rodzaju: A) srebrna dla wybitnych lub wyjątkowo zasłużonych graczy; B) brązowa okrągła dla graczy wyróżniających się przywiązaniem do barw klubowych lub wytrwałością; C) brązowa owalna dla działaczy na niwie piłkarskiej, wyróżniających się wytrwałością i rezultatami pracy.

Obydwie odznaki okrągłe posiadać będą po trzy klasy dla poszczególnych kategorii graczy. Odnaka owalna tylko 1 klasę.

Mistrzostwa klubów żydowskich

W dniach 4 i 5 października odbędzie się w Warszawie organizowane przez Makabi mistrzostwa lekkoatletyczne żydowskich klubów sportowych w Polsce. Zwycięski klub zdobędzie puchar ufundowany w roku ubiegłym przez redakcję krakowskiego „Nowego Dziennika”.

W roku ubiegłym puchar zdobyła Makabi krakowska przed warszawską.

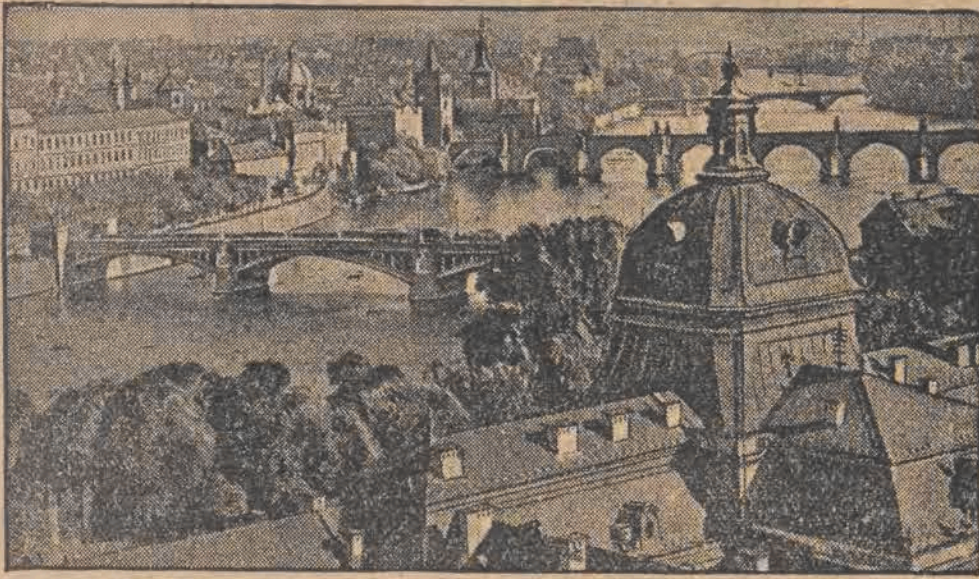
Dziś wyjechała reprezentacja Łodzi do Warszawy

W dniu dzisiejszym w godzinach porannych udała się do Warszawy reprezentacja piłkarska Łodzi na mecz z Warszawą o puchar „II. Republiki”. Drużyna łódzka wyjechała w następującym składzie: Jegorow, Fliegel, Strzelczyk, Pegza, Trzmiela, Jasiński, Stollenwerk, Herbstreich, Królewiecki, Król, Durka, Rezerwowie: Feja i Jakubiec. Na czele ekspedycji łódzkiej stanął kapitan związkowy p. Piątkowski.

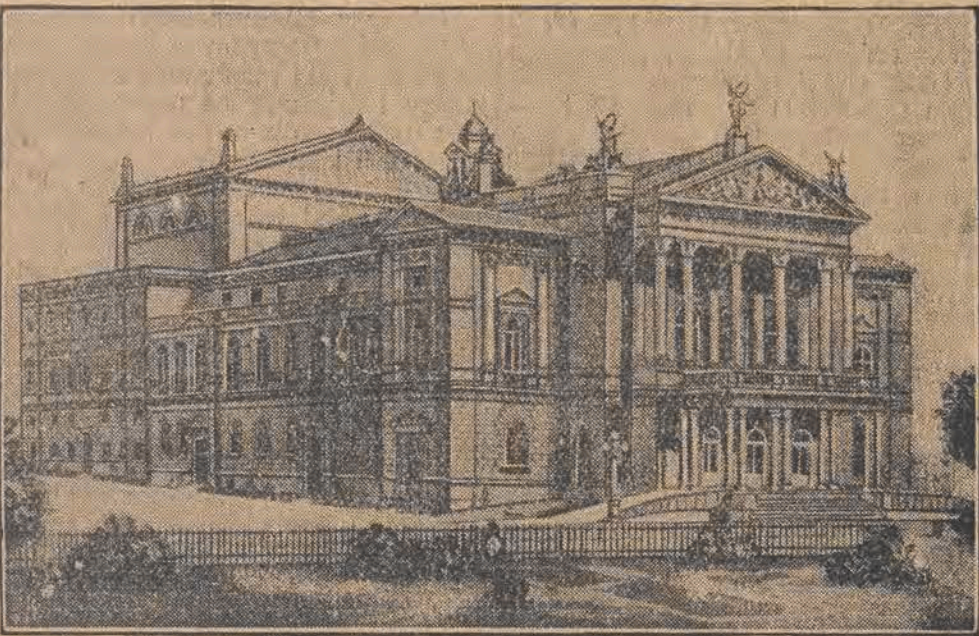
Raid pań Automobilklubu Polski

W dniu wczorajszym rozpoczął się doroczny V raid automobilowy pań, organizowany przez Automobilklub Polski. Trasa wynosi 1200 mtr. i prowadzi w pierwszym dniu przez Biłowieżę do Białegostoku. W drugim dniu trasa biegnie z Białegostoku do Wilna, przyczem na szosie Landwarów — Wilno odbędzie się próba szybkości płaskiej 2 km. Trzeciego dnia, w poniedziałek odbędzie się ostatni etap Wilno — Warszawa. Wyjazd z Warszawy nastąpi w sobotę o godz. 7 rano z przed lokalu A. P. Al. Szucha 10. Do raidu zgłosiły się Kozmianowa, Podchodońska, Romerowa, Gawłowa, Baczeńska, Topferowa, Stalowska, Tuszyńska, Śliwińska, Zajączkowska — Meisanerowa. Zawodniczki te jechać będą na Pragach, Tatrach, Citroenach i Austro-Daimierach.

Zaburzenia w Pradze

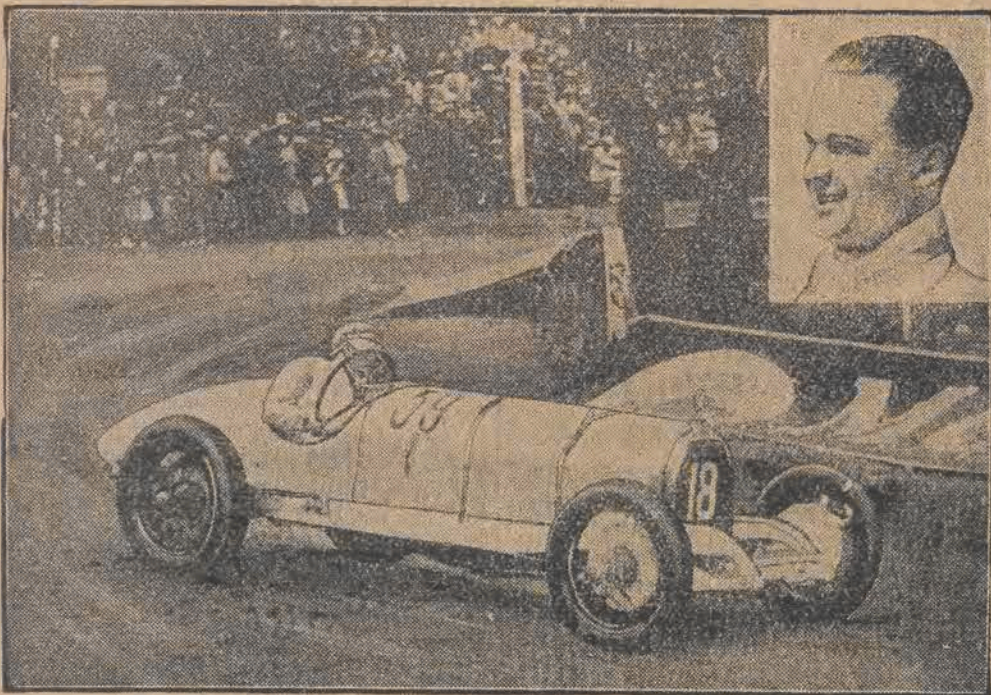


CENTRUM PRAGI Z WIDOKIEM NA MOST NAD MOŁDAWA.
Faszyści czescy urzadzili krwawe ekscesy przeciwko Niemcom i zydym. W kinach, gdzie wyswietlano niemieckie dzwiakowce doszlo do krwawychawan tur. W mieście panuje ogromna panika.



Teatr Niemiecki w Pradze, w którym manifestanci wybili prawie wszystkie szyby i zniszczyli lwią część urzadzeń.

Raid węgierski



Podczas międzynarodowego raidu samochodowego na Węgrzech, który odbył się dnia 21 września r. b., zwyciężył w klasie wyścigowej Hans Stuck na Austro-Daimlerze (przedstawiony na naszym zdjęciu podczas wyścigów). W klasie sportowej zwyciężył Rudolf Caracciola na Mercedes-Benzie (widzimy go u góry na prawo).

Nowoczesne samobójstwo

Z Nowego Jorku donoszą o niezwykle ciekawym wypadku samobójstwa, dokonany przez pewnego automobilistę, który przyprowadził swoje auto do rogu ulicy 213-ej, gdzie znajduje się postój samochodów.

Wyszedłszy z auta, automobilista wyjął rurkę gumową długości 3-ch metrów i przyłożył jej jeden koniec do rury wydechowej samochodu, drugi zaś koniec włożył do ust. Następnie, zająwszy

miejsce w aucie i zamknawszy wszystkie okna, puścił w ruch motor.

Policja musiała wybić szyby z auta, aby wydobyć zwłoki samobójcy.



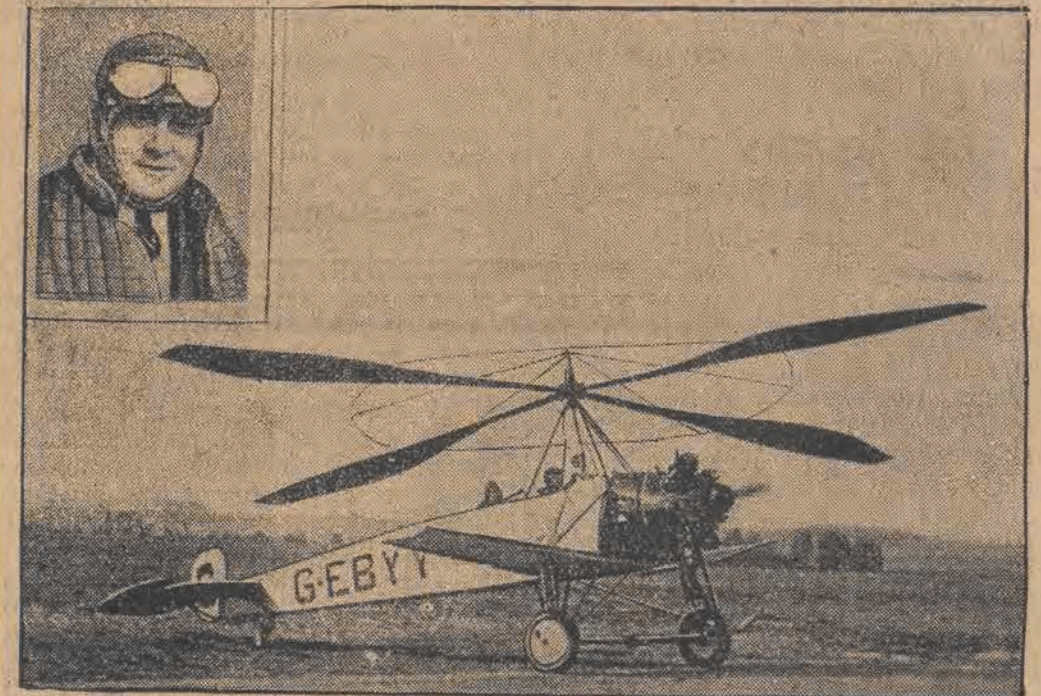
Nieście pomoc najbiedniejszym!

Przesilenie rządowe w Austrii



Jak wiadomo, kanclerz dr. Schober wręczył prezydentowi Austrii prośbę o dymisję całego rządu. Kierownictwo rządu ma być powierzone wicekanclerzowi Vaugoin. Zdjęcie nasze przedstawia u góry na lewo: gmach parlamentu w Wiedniu. U góry na prawo: min. Banhaus, którego ustąpienie wywołało przesilenie rządowe. U dołu od lewej ku prawej stronie: Kanclerz dr. Schober, jego przyszły następca Vaugoin i minister rolnictwa Fodermayr.

Nowy typ aeroplanu



Z Londynu przyleciał do Berlina znany lotnik hiszpański La Cierva na swym nowym, oryginalnym samolocie, który jak winda od razu z miejsca może unieść się do góry. Startowanie i ladowanie może się odbyć na przestrzeni pięciu kwadratowych metrów. Na zdjęciu widzimy ów oryginalny samolot, a w rogu na lewo jego twórce — lotnika La Cierva.

Sulapka na wieloryby



Oryginalna konstrukcja angielskiego okrętu, przeznaczonego do łowienia wielorybów. Na jednym z boków okrętu mieści się pochyła, śliska kładka umożliwiająca z łatwością wciągnięcie na pokład uśmierconego wieloryba.